

*Sygn. akt VI ACa 1155/12 Sygn. akt VI ACa 1155/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 stycznia 2013 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Teresa Mróz*

*Sędzia SA – Krzysztof Tucharz (spr.)*

*Sędzia SA – Ewa Śniegocka*

*Protokolant: – sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2013 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa K. B.*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.*

*o podwyższenie renty*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt XXV C 192/12*

*1) oddala apelację;*

*2) nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie podwyższył rentę zasądzoną od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz K. B. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 22 grudnia 1998 r. sygn. akt I CZ276/95, utrzymaną następnie ugodą z dnia 8 czerwca 2004 r. zawartą przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt II C 1154/03, z kwoty po 1087,37 zł miesięcznie do kwoty:

1) za okres od dnia 1 czerwca 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. po 1212,17 zł miesięcznie;

2) za okres od dnia 1 stycznia 2009r. do dnia 31 grudnia 2009r. po 1836,25 zł miesięcznie;

3) za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. po 2044,08 zł miesięcznie;

*4) za okres od dnia 1 lipca 2011 r. i na przyszłość po 1936,72 zł. miesięcznie z zastrzeżeniem płatności wszystkich rat renty – do 10 – go dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami co do podwyższonych rat za okres od dnia 1 czerwca 2005 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. – od dnia 18 lipca 2006 r., a co do pozostałych podwyższonych rat, w przypadku uchybienia terminowi ich płatności, od dnia następnego po dniu płatności – do dnia zapłaty.*

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił i odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 1 stycznia 1994 r. powód K. B. uległ wypadkowi komunikacyjnemu w wyniku czego stał się inwalidą. Do tego czasu prowadził z bratem firmę budowlaną (...), która w 1993 r. przyniosła im stratę w wysokości 392 477 920 st. zł. Wskutek zaistniałego wypadku powód nie mógł już dalej pracować i firma ta została zlikwidowana.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 1998 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zasądził od pozwanego ubezpieczyciela, na rzecz powoda rentę w wysokości odpowiadającej średniemu miesięcznemu wynagrodzeniu.

***Z kolei w sprawie o sygn. akt II C 1154/03 Sądu Okręgowego w Warszawie została zawarta między stronami (w dniu 8 czerwca 2004 r.) ugoda w której powód zachował prawo do renty wyrównawczej w kwocie 1087,37 zł a oprócz tego pozwane Towarzystwo zobowiązało się płacić poszkodowanemu rentę na zwiększone potrzeby w wysokości 1600 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 czerwca 2004 r.***

Od dnia 10 marca 2004 r. powód prowadził działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Z powyższego tytułu zanotował on w 2005 r. stratę w wysokości 5825,03 zł, a w ciągu następnych trzech lat uzyskiwał dochody w następującym rozmiarze: 2006 r. – 2764,94 zł, w 2007 r. – 33849,90 zł, w 2008 r. - 43383,83 zł. rok 2009 zamknął stratą w kwocie 9438,91 zł i w dniu 31 grudnia 2009 r. umowa spółki zawarta z U. K. została rozwiązana. Podejmując inne zajęcia powód osiągnął w 2010 r. dochód w kwocie 14256,16 zł.

Od dnia 1 marca 2004 r. powód otrzymuje też rentę z ZUS-u z tytułu częściowej niezdolności do pracy (391,36 zł netto a od lipca 2011 r. w wysokości 498,72 zł netto).

W pozwie z dnia 21 lipca 2005 r. powód wystąpił z żądaniem podwyższenia renty z tytułu utraconych możliwości zarobkowych z kwoty po 1087,37 zł miesięcznie do kwoty 2318,53 zł miesięcznie począwszy do dnia 1 czerwca 2005 r. oraz ustalenie kwartalnej waloryzacji podwyższonego świadczenia w oparciu o zw. średnią krajową.

Domagał się również podwyższenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2010 r, Sąd Rejonowy dla Warszawy- Woli podwyższył rentę wyrównawczą, ustalając że od dnia 1 czerwca 2008 r. powinna ona być wypłacana w wysokości odpowiadającej przeciętnemu miesięcznemu wynagrodzeniu w gospodarce narodowej, ogłoszonemu w roku poprzedzającym rok, w którym wypłacana jest renta. Oddalił natomiast powództwo w części dotyczącej żądania podwyższenia renty z tytułu zwiększonych praw.

Orzeczenie to , w części uwzględniającej powództwo o rentę uchylił w dniu 24 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie i w tym zakresie (oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu) przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2011 r. powód rozszerzył roszczenie w ten sposób, że oprócz żądanej wcześniej kwoty 2318,53 zł za okres od dnia 1 czerwca 2005 r. do 31 grudnia 2005 r. wnosił o podwyższenie renty: za 2006 r. do kwoty 2447,23 zł miesięcznie, za 2007 r. do kwoty 2691,03 zł miesięcznie, za 2008 r. do kwoty 2943,88 zł miesięcznie, za 2009 r. do kwoty 10041,31 zł miesięcznie, za 2010 r. do kwoty 11524,95 zł miesięcznie, za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r. do kwoty po 13924,04 zł miesięcznie.

Ponadto domagał się ustalenia wysokości renty miesięcznej z ww. tytułu w wysokości odpowiadającej średniemu wynagrodzeniu kierowników wewnętrznych jednostek organizacyjnych działalności podstawowej w budownictwie według danych ogłoszonych przez GUS, przyjmując coroczną waloryzację tego świadczenia, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 listopada 2011 r.

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli uznał się niewłaściwym rzeczowo i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

W dniu 11 maja 2012 r. powód dokonał dalszej modyfikacji powództwa wnosząc o ustalenie waloryzacji renty według przeciętnego wynagrodzenia brutto pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej w woj. (...) dla osób zajmujących stanowiska dyrektorów generalnych i wykonawczych. Strona pozwana wnosił o oddalenie powództwa w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, obecnie rozpoznane roszczenie, dotyczące wyłącznie podwyższenia renty wyrównawczej zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną tego żądania stanowił przepis art. 907 § 2 k.c.

Sąd nie podzielił argumentacji powoda, że w wyroku Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 22 grudnia 1998 r. sygn. akt I C 276/95 została przesądzona okoliczność, iż renta z tytułu utraconych dochodów powinna być wypłacana poszkodowanemu w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W powołanym wyżej orzeczeniu zasądzono bowiem jedną kwotę, obejmującą zarówno rentę z tytułu utraconych dochodów jak i z tytułu zwiększonych potrzeb. Dopiero w ugodzie sądowej z dnia 8 czerwca 2004 r. dokonano rozdzielenia obu tych świadczeń, przy czym kwoty 1087,37 zł nie odniesiono do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, które w tym czasie wynosiło 2273,44 zł brutto (1551,31 zł netto).

Renta wyrównawcza powinna stanowić różnicę między wynagrodzeniem, jakie poszkodowany uzyskałby gdyby zachował pełną zdolność do pracy a dochodem, które może osiągać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy.

Sąd podkreślił, że nie sposób ustalić – czy prowadzona przez powoda przed wypadkiem działalność gospodarcza przynosiłaby mu w dalszej perspektywie zyski czy straty i czy powód pełniłby na przestrzeni tych lat funkcje kierownicze. Nie sposób pominąć tu faktu, że bezpośrednio przez zdarzeniem wyrządzającym powodowi szkodę na osobie jego przedsiębiorstwo zanotowało stratę.

***Dlatego też za uzasadnione, w takiej sytuacji, należało przyjąć założenie, że potencjalny dochód, na jaki mógłby liczyć powód powinien odpowiadać przeciętnemu wynagrodzeniu w gospodarce narodowej według danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny. Wpływ na wysokości renty wyrównawczej ma oprócz faktycznie uzyskiwanych przez poszkodowanego dochodów również świadczenie pobierane z ZUS-u (renta). W stosunku do stanu rzeczy istniejącego w dacie zawarcia przez strony ugody z dnia 8 czerwca 2004 r. nastąpił wzrost średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Jednocześnie jednak powód uzyskiwał po tej dacie dochody w zmiennej wysokości z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej (w zakresie rehabilitacji). Poza sporem jest okoliczność, że powód mając założoną protezę na lewej nodze nie może pracować w branży budowlanej. Kierując się powyższymi względami Sąd Okręgowy wyliczył, że w 2005 r. kiedy powód nie osiągnął żadnego dochodu, pozwany powinien był mu płacić rentę wyrównawczą w wysokości 1212,17 zł co stanowi różnicę pomiędzy ówczesnym przeciętnym wynagrodzeniem netto (1603,53 zł) a pobieraną z ZUS-u rentę (391,36 zł). w następnych latach tj. 2006 r. - 2008 powód uzyskiwał dochody, które wraz ze świadczeniem z ZUS-u nie uprawniały go do otrzymania od pozwanego renty w nawet niższej wysokości niż ustalone w powołanej wyżej ugodzie sądowej, co czyni roszczenie powoda, za ten okres czasu, całkowicie bezzasadne. Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska powoda sprowadzającego się od żądania aby począwszy do 2009 r., przyjąc za podstawę wyliczenia należnej mu od ubezpieczyciela renty – przeciętne wynagrodzenie pracowników zatrudnionych w gospodarstwie narodowej (w województwie (...)) na stanowiskach dyrektorów generalnych i wykonawczych, tj. najwyższe możliwe do osiągnięcia dochody.***

W 2009 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie według danych GUS-u wynosiło 3101,74 zł brutto czyli 2227,61 zł netto, co po pomniejszeniu go o wysokość wypłaconej przez Zakładu Ubezpieczeń Społecznych renty (391,36 zł netto) daje to kwotę z tytułu utraconych dochodów w wysokości 1836,25 zł miesięcznie i do tego poziomu uległa ona podwyższeniu. Z kolei w 2010 r. powtórzyła się sytuacja z lat 2006 – 2008 wobec osiągnięcia przez powoda, w tym okresie dochodu z prowadzonej przez niego działalności (1425616 zł w skali roku). Natomiast w 2011 r. średnie wynagrodzenie odpowiadało kwocie 3399,52 zł brutto (2435,44 zł netto). Ponieważ w pierwszym półroczu 2011 r. powód otrzymał jeszcze rentę z ZUS-u w kwocie 391,36 zł netto a od 1 lipca 2011 r. w wysokości 98,71 zł netto wyliczona renta wyrównawcza wynosi odpowiednio – 2044,08 (od dnia 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r.) i 1936,72 zł od 1 lipca 2011 r. i na przyszłość (2435,44 zł – 498,72 zł).

Od podwyższonych rat renty zasądzone zostały ustawowe odsetki w taki sposób, że za drugie półrocze 2005 r. – począwszy od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (18 lipca 2006 r.) a odnośnie pozostałych rat – od uchybienia terminowi ich płatności.

***Co się tyczy dalej idących roszczeń powoda to podlegały one oddaleniu. Dotyczy to również żądania ustalenia na przyszłość wysokości renty wyrównawczej w rozmiarze odpowiadającym średniemu wynagrodzeniu miesięcznemu w gospodarce narodowej według danych GUS-u dotyczących uposażeń kierowników wewnętrznych jednostek organizacyjnych działalności podstawowej w budownictwie. Odnosząc się do tego ostatniego zagadnienia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zmiana wysokości, świadczenia płaconego okresowo nie może polegać na jego ustaleniu w postaci ułamka lub procenta innego świadczenia okresowego (np. średniego wynagrodzenia), gdyż przyjęcie takiej konstrukcji zakłada stałą waloryzację świadczenia na przyszłość, czego nie przewiduje przepis art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.***

***O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.***

Od tego wyroku, w części oddalającej powództwo apelację wniósł powód, zarzucając nieuzasadnione odliczenie renty otrzymywanej przez niego oraz przyjęcie za podstawę zasądzenia renty wyrównawczej – przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, podczas gdy powód w dacie wypadku zatrudniony był na stanowisku prezesa rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością której również był udziałowcem, zatem odpowiednie byłoby stosowanie przeciętnego wynagrodzenia dla dyrektorów generalnych i wykonawczych.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa według żądań określonych w piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2011 r. do wartości netto wskazanych tam kwot, a jako ewentualny zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

***Apelacja powoda nie może odnieść zamierzonych skutków prawnych.***

Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, jak również zawarte w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia wywody prawne.

Jeżeli chodzi o uwzględnienie, przy wyliczeniu należnej powodowi renty wyrównawczej, faktu pobierania przez powoda renty z ZUS-u to na konieczność wzięcia pod uwagę tej okoliczności z wskazał Sąd odwoławczy, rozpoznający apelację obu stron od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli z dnia 30 czerwca 2010 r. (k. 426 a.s.). Słusznie Sąd I instancji uznał, że brak jest przesłanek uzasadniających pominięcie tego rodzaju świadczenia. Nie negując zasadności twierdzenia powoda, że płacił on wcześniej składki ubezpieczeniowe, trzeba jednocześnie podkreślić, iż gdyby nie uległ on wypadkowi i nie utracił częściowej zdolności do pracy to nie mógłby liczyć na uzyskanie

przedmiotowego świadczenia i musiałby jeszcze przez wiele lat wnosić stosowane należności na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie sposób zatem uznać, że pomniejszenie w ten sposób zakresu odpowiedzialności pozwanego pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Jakkolwiek w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 grudnia 1998 r., Sąd Wojewódzki w Warszawie wyraził pogląd, że należy zasądzić powodowi rentę w wysokości średniej krajowej płacy, nie odliczając przy tym renty wypłaconej poszkodowanemu to jednak powyższą opinią Sąd Okręgowy, rozpoznający niniejszą sprawę nie był związany. O zdezaktualizowaniu się powyższego stanowiska świadczy wymownie fakt, że w ugodzie z dnia 8 czerwca 2004 r. powód zaakceptował wysokości renty z tytułu utraconych zarobków w rozmiarze znacznie niższym niż ówczesne średnie miesięczne wynagrodzenie osiągane w gospodarce narodowej (kwota 1087,37 zł stanowiła ok. 70 % tego wynagrodzenia). Poza sporem jest okoliczność, że powód zachował częściową zdolność do pracy i może w pewnym zakresie uzyskiwać dochody podejmując różnego rodzaju zajęcia o charakterze zarobkowym. W żadnym wypadku nie sposób zgodzić się z zarzutami skarżącego, że z powyższego tytułu czerpał ona jedynie incydentalne korzyści, w rozpatrywanym tu okresie czasu.

Niezrozumiała jest przy tym argumentacja powoda, że skoro nie utracił on całkowitej możliwości zarobkowania to dochody osiągane przez niego z prowadzonej działalności gospodarczej nie powinny być brane pod uwagę.

Powód obowiązany jest wykorzystywać zachowaną częściowo zdolność do pracy. W gruncie rzeczy zasądzona na przyszłość renta wyrównawcza, bez uwzględnienia tej okoliczności, stawia powoda w uprzywilejowanej pozycji.

Jeżeli chodzi o podstawę wyliczenia należnej skarżącemu renty wyrównawczej to nie sposób zaakceptować argumentu skarżącego, że właściwym, wyznacznikiem powinny być tu średnie dochody osób zajmujących kierownicze stanowiska w firmach branży budowlanej. Powód pełnił wprawdzie przed wypadkiem w spółce prawa handlowego, funkcję prezesa zarządu ale pomija fakt, że była to nieduża firma rodzinna, która notowała wówczas straty. Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, iż nie można antycypować – jaki byłby dalszy los tego podmiotu i czy odniósłby on sukces gospodarczy. Nie sposób bowiem wykluczyć ewentualności, że spółka musiałaby zostać postawiona w stan likwidacji lub, że doszłoby do ogłoszenia jej upadłości, co nie jest w tej branży zjawiskiem odosobnionym. W takiej sytuacji powód nie mógłby liczyć na jakiekolwiek wynagrodzenie, jakie za poszczególne lata publikuje Główny Urząd Statystyczny. Dlatego też zastosowane przez Sąd Okręgowy kryterium stanowi racjonalne wyjście, skoro brał je już po uwagę Sąd rozpoznający po raz pierwszy roszczenie powoda.

Skoro skarżący utrzymuje, że mógłby w rzeczywistości osiągać wyższe zarobki, gdyby nie uległ wypadkowi to powinien był tę okoliczność udowodnić a nie powoływać się jedynie na dane statystyczne, publikowane przez GUS.

Sąd Apelacyjny nie podziela też zarzutu skarżącego, że dopuszczalne było określenie na przyszłość wysokości renty wyrównawczej poprzez wskazanie, że będzie ona odpowiadała (w poszczególnych latach) kwotom wynikającym z danych GUS-u dotyczących przeciętnych wynagrodzeń netto, osiągniętych przez pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Powyższy postulat nie wchodzi w ogóle w rachubę, gdyż ewentualna zmiana wysokości renty stanowi pochodną różnych zaistniałych zdarzeń i wcale nie musi polegać ona jedynie na zwiększeniu tego świadczenia (art. 907 § 2 k.c.).

***Mając to wszystko na uwadze wniesioną apelację należało oddalić jak pozbawianą uzasadnianych podstaw prawnych.***

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., kierując się tymi samymi względami, które przytoczył, w powyższej mierze, Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku.